

Wydział Pedagogiki i Psychologii  
Katedra Psychologii APS

WITOLD DOBROŁOWICZ

*Inteligencja intuicyjna*

---

Intuitive Intelligence

WPROWADZENIE

Człowiek należy do istot inteligentnych. Nie oznacza to, że nie ma trudności z pojęciem inteligencji, jej naturą.

Jednym z symptomów postępu w poznawaniu inteligencji jest posługiwanie się liczbą mnogą; mianowicie zamiast o jednej, coraz częściej mówi się o różnych inteligencjach. To mnożenie bytów rodzi ambiwalentne odczucia. Z jednej strony daleki jestem od niedoceniań tych osiągnięć; nie może być wątpliwości co do tego, że inteligencja niejedną ma postać i różne przejawy. Z drugiej zaś strony wiadomo, że jeśli jakiemuś pojęciu nadajemy zbyt szeroki zakres, to w efekcie traci ono swoją specyfikę i przestaje pełnić funkcję poznawczą i regulacyjną. Tendencja do wyodrębniania coraz nowszych rodzajów inteligencji jest bardzo widoczna w ostatnim dziesięcioleciu. Można nawet podejrzewać, że jeśli dany autor chce zaakcentować znaczenie jakiegoś procesu czy jakiejś właściwości psychologicznej, to kojarzy je z inteligencją. Przykładem może być pojęcie inteligencji emocjonalnej czy motywacyjnej. (Zob. m.in.: Goleman 1997, 1999; Elias, Tobias, Friedlander 1998; Sehr 1999; Wiczorkowska-Nejtradt 1998).

Duża liczba teorii dotycząca tego samego obiektu badanego, czyli problemu badawczego, nadużywanie określonego terminu świadczy zazwyczaj przynajmniej o:

1) jego docenianiu i zapotrzebowaniu społecznym na postępy w tej dziedzinie;

- 2) słabości danej dziedziny wiedzy;
- 3) trudności zagadnienia.

Sądzę, że w odniesieniu do inteligencji występują tu wszystkie symptomy, stąd wniosek, że problemem trzeba się zajmować. Mimo wspomnianych wątpliwości, proponuję wyodrębnić jeszcze jeden rodzaj inteligencji, chociaż nie tak daleko odbiegający od znaczenia podstawowego, jak to mamy w przypadku D. Golemana i in. oraz G. Wieczorkowskiej-Nejtradt.

W tym artykule dokonamy próby integracji dwóch pojęć, a mianowicie: inteligencji oraz intuicji. Mam nadzieję, że w taki sposób zapoczątkujemy proces syntezy, w wyniku czego w przyszłości wzbogacona zostanie nasza wiedza na temat intelektu.

#### O DOTYCHCZASOWYM STANIE WIEDZY NA TEMAT INTELIGENCJI

Inteligencja to pojęcie, które psychologom przysporzyło sporo kłopotów. Z jednej strony rosło społeczne zapotrzebowanie na instrumenty selekcji (do różnych szkół, na różne stanowiska w rozwijającym się przemyśle, w wojsku i in.), z drugiej zaś strony ujawniły się trudności teoretyczne. W tej sytuacji praktyka znacznie wyprzedziła teorię, czyli powstało bardzo dużo różnych propozycji testów inteligencji, przy braku teorii inteligencji, czyli „narzędzia pomiaru wyprzedziły teorię przedmiotu pomiaru” (Szewczuk 1998, s. 133). Stan ten najlepiej oddaje, często cytowana, operacyjna „definicja”: „Inteligencja jest tym, co mierzą testy inteligencji” (cyt. za: Seligman 1995, s. 29). Nie dziwi więc, że w tej sytuacji zaproponowano olbrzymią liczbę różnorodnych koncepcji teoretycznych. Jeszcze w latach czterdziestych mijającego stulecia badacz tej miary co R. B. Cattell pisał:

Przegląd bieżącej literatury ukazuje wszelkie możliwe rozbieżności. Inteligencja jest abstrakcyjnym myśleniem, jest myśleniem konkretnym, jest werbalnym nawykiem, jest zdolnością manipulowania (treściami poznawczymi), jest wrodzona, jest układem nawyków, występuje we wszelkiego rodzaju aktywnościach, nie może być mierzona wprost, jest czymś prostym, jest całym zespołem, stanowi niewyraźnie zarysowane postawy (cyt. za: Szewczuk 1998, s. 132).

W tej sytuacji w latach siedemdziesiątych rozgorzały ostre spory wśród psychologów na temat pojęcia inteligencji; wielu specjalistów stawiało pytanie: Czy coś takiego jak inteligencja w ogóle istnieje poza słownikiem psychologicznym? Były nawet propozycje wykreślenia tego terminu ze słownika psychologicznego.

Jest rzeczą oczywistą, że z terminu i pojęcia inteligencji nie można zrezygnować w psychologii. „Rozwój” poszedł niejako w przeciwnym kierunku; zaczęto „mnożyć byty” przez wymienianie coraz to nowych rodzajów inteligencji. Rodzą się pytania: Co powinno być podstawą klasyfikacji rodzajów inteligencji? Czego nie można tracić z pola widzenia, proponując nowe rodzaje

inteligencji? Wspomniałem, że przesadne mnożenie rodzajów inteligencji nie prowadzi do postępu w psychologii (albo – prowadzi jedynie pozornie).

Wychodzę z założenia, że dążąc do przynajmniej częściowego uporządkowania wiedzy psychologicznej o inteligencji, korzystnie będzie przyjąć postulat przyjmowany przez większość psychologów o związku inteligencji z myśleniem. W. Szewczuk dobitnie stwierdza, że główna przyczyna trudności, sporów wokół inteligencji, a w konsekwencji małych osiągnięć w tym zakresie, jest następstwem „rozejścia się, już na początku naszego wieku, badań nad inteligencją i nad myśleniem, rozejście utrzymujące siłą tradycji do czasów dzisiejszych” (Szewczuk 1998, s. 133). Według cytowanego autora, istota inteligencji sprowadza się do sprawności myślenia. Warto trzymać się tej tezy.

Z tezy tej wynika, że może być tyle rodzajów inteligencji, ile zostało odkrytych (opisanych, zbadanych) zasadniczych rodzajów myślenia. Nie ma jednej inteligencji, jest ich wiele rodzajów. Tak więc jest czymś oczywistym, że gdy zostało wyodrębnione myślenie dywergencyjne i konwergencyjne, pojawiły się również ich odpowiedniki w rodzajach inteligencji.

To, co dotychczas nazywano po prostu inteligencją, z punktu widzenia obecnego stanu wiedzy trzeba dookreślić; będziemy ją nazywać inteligencją klasyczną. Pasują do niej również takie nazwy, jak: konwergencyjna, racjonalna czy logiczna. Dla ujęcia klasycznego najbardziej pasuje definicja zaproponowana przez D. Wechslera w roku 1939:

Inteligencja to ogólna zdolność jednostki do celowego działania, racjonalnego myślenia i efektywnego radzenia sobie w otaczającym środowisku (Wechsler, cyt. za: Seligman 1995, s. 29).

Tego rodzaju definicja była zasadna do czasu odkrycia nowych, znacząco różnych rodzajów myślenia.

#### O OGRANICZENIACH MYŚLENIA KONWENCJONALNEGO

Myślenie, jakie zostało ukształtowane i spopularyzowane w naszej cywilizacji, zwłaszcza w nauce, jest obecnie krytykowane z wielu punktów widzenia. W tej krytyce nie chodzi o negację słuszności i przydatności tego myślenia, a jedynie o ukazywanie ograniczonego jego charakteru, potrzeby „dopuszczenia do głosu” innych jego form.

Według E. de Bono „myślenie tradycyjne oparte jest na »osądzaniu«. Jest to jego kluczowa operacja. Co osądzamy? Tworzymy »prawdziwe« definicje, kategorie, szuflady pojęciowe i tak dalej, a następnie osądzamy, czy dana rzecz do nich pasuje, czy nie”.

W celu wymuszenia wyboru na podstawie osądu tworzymy dychotomie typu albo/albo i przeciwieństwa. W celu wymuszenia wyboru na podstawie osądu podkreślamy sprzeczności albo próbujemy udowodnić, że przeciwna strona się myli (de Bono 1998, s. 222 i n.).

Inaczej możemy powiedzieć, że ten rodzaj myślenia często jest wystarczający w sytuacjach, gdy chcemy zrozumieć i ocenić wszystko to, co już jest. Natomiast jest ono zawodne, gdy chcemy tworzyć coś nowego. Według E. de Bono w tym systemie oczekiwano, że „nowe pomysły pojawiają się drogą ewolucyjną, będą je wymyślać kreatywne jednostki albo powstaną w drodze »ścierania się« tezy i antytezy, po którym nastąpi synteza. Natychmiast po pojawieniu się każdy nowy pomysł jest przykrawany do pożądaných kształtów przy użyciu krytyki. W ramach istniejącego paradygmatu myślenia osądzanie jest wszechobecne” (de Bono 1998, s.223).

Ten ogólny pogląd i maniera postępowania nie ominęły psychologii. Przez długi czas psychologowie przyjmowali *explicite* albo *implicite* założenie o racjonalnej naturze myślenia, o jego naturalnych związkach z logiką; wprost nie wyobrażano sobie możliwości istnienia myślenia poza logiką. Z czasem w badaniach psychologicznych nagromadzono fakty, które kazały zrewidować ograniczoną tego punktu widzenia. Dotyczy to szczególnie badań nad rozwiązywaniem złożonych problemów, gdzie występują fazy utajone, a więc inkubacja i olśnienia. Faktów tego rodzaju na dłuższą metę nie można było ignorować.

#### W STRONĘ MYŚLENIA INTUICYJNEGO

Termin „myślenie intuicyjne” nie jest nowy, ale dotychczas był raczej rzadko stosowany. Konsekwentnie posługuje się nim czołowy współczesny psycholog amerykański J. Bruner, który dopatruje się istoty tego rodzaju myślenia w procesie dochodzenia do nowej wiedzy, zrozumienia sensu, znaczenia lub struktury problemu itp. „bez wyraźnego zastosowania aparatury analitycznej danej dziedziny wiedzy”. Jest ono „źródłem szybkich hipotez, rodzi interesujące zestawienia myślowe, których wartość sprawdza się dopiero później” (Bruner 1971, s. 137).

W. Szewczuk stwierdza, że intuicja to „zarysowe, bardziej pocuciowe niż słowno-logiczne ujmowanie powiązań, zależności, skrótowe domyślanie się” (Szewczuk 1979, s. 106 i n.).

Już z powyższych przykładów widać, że niełatwym zadaniem jest zdefiniowanie intuicji umysłowej albo myślenia intuicyjnego; autorzy, podejmując to zadanie, zmuszeni są posługiwać się wyrażeniami obrazowymi, nie dającymi się operacjonalizować itp., co nie może zadowalać współczesnych psychologów.

Wielu uczonych, którzy interesują się niekonwencjonalnymi formami aktywności umysłowej, a więc również myśleniem intuicyjnym, proponuje nowe nazewnictwo. Przykładem może być E. de Bono (1972), który obok myślenia pionowego (*vertical*), czyli konwencjonalnego albo logicznego, wprowadził pojęcie myślenia lateralnego (*lateral thinking*), czyli „obocznego”, „ukrytego”. W definicji zamieszczonej w „Oxford English Dictionary” stwierdza się, że myślenie lateralne jest sposobem myślenia, który poszukuje rozwiązań trudnych

problemów nieortodoksyjnymi metodami lub za pomocą elementów, jakie normalnie się pomija, gdy stosuje się logikę tradycyjną.

Cytowany autor powiada, że:

Myślenie wertykalne można przedstawić jako wznoszenie konstrukcji z klocków w ten sposób, że każdy z nich mocno opiera się na tych, które leżą niżej. W przypadku myślenia lateralnego klocki są porozrzucane, są połączone luźno albo wcale. Jednak to, co w końcu z nich powstanie, będzie tak samo przydatne, jak budowla z poprzedniego przykładu (de Bono 1999, s. 10).

Nie wdając się w dywagacje na temat stanowisk różnych autorów, ograniczymy się tu do stwierdzenia, że myślenie intuicyjne podobnie jak każde myślenie, sprowadza się w swej istocie do przetwarzania przez podmiot posiadanych informacji i wytwarzania nowych, niezbędnych dla podmiotu do rozwiązania złożonego problemu, szczególnie w sytuacji deficytu niezbędnych informacji.

## O ISTOCIE INTELIGENCJI INTUICYJNEJ

### WSTĘPNE OKREŚLENIE

Jeśli będziemy konsekwentnie trzymać się cytowanej wyżej tezy W. Szewczuka o związku inteligencji z myśleniem, to wynika stąd, że interesujący nas nowy rodzaj inteligencji jest sprawnością posługiwania się myśleniem intuicyjnym, czyli rozwiązywania problemów w sytuacji deficytu niezbędnych informacji i/albo braku niezbędnego czasu do pełnej analizy danych.

H. Selye posługuje się pojęciem „nieświadoma inteligencja”, która obchodzi się bez rozumowania lub wnioskowania. „Jest to natychmiastowe zrozumienie lub poznanie bez rozsądnego przemyślenia” (Selye 1967, s. 52).

Istnieją podstawy do stwierdzenia, że specyfika inteligencji intuicyjnej przejawia się głównie w trzech aspektach, a mianowicie w:

- 1) procesie dochodzenia do nowej wiedzy;
- 2) wyniku tego procesu;
- 3) sytuacjach, w jakich ten rodzaj inteligencji może zachodzić i odgrywać pozytywną rolę.

Przybliżymy nieco powyższe tezy.

### CECHY PROCESU MYŚLENIA INTUICYJNEGO I BAZUJĄCEJ NA NIM INTELIGENCJI

Uogólniając literaturę przedmiotu, można stwierdzić, że różni autorzy, charakteryzując proces myślenia intuicyjnego, wymieniają przynajmniej jedną z następujących cech, odróżniającą myślenie intuicyjne od konwencjonalnego, czyli analitycznego, dyskursywnego, logicznego itp. Najczęściej stwierdza się, że proces myślenia intuicyjnego posiada charakter:



- 1) nieświadomy;
- 2) pozalogiczny;
- 3) niewerbalny;
- 4) natychmiastowy;
- 5) emocjonalny;
- 6) heurystyczny.

Z pewnością nie jest to pełna lista właściwości, ale wydają się one najistotniejsze.

#### PROBLEM SPECYFIKI WYNIKU MYŚLENIA INTUICYJNEGO

O ile wynikiem (produktem) myślenia analitycznego jest z reguły wniosek, czyli jednoznaczne rozwiązanie danego problemu, to produktem interesującego nas myślenia jest jedynie domysł, przewidywanie ostatecznego wyniku, czyli – hipoteza. Wraz ze wzrostem zainteresowania myśleniem intuicyjnym, rośnie zapotrzebowanie na wiedzę o istocie domysłu, jego mechanizmach i uwarunkowaniach. Dotychczas mianem domysłu oznaczano różne zjawiska – od zwykłego zgadywania, przeczucia, działania metodą „prób i błędów” itp., do wysuwania hipotez opartych na rzetelnej wiedzy, doświadczeniu oraz racjonalnej strategii. Proponuję, aby pojęcie domysłu zarezerwować na oznaczenie specyficznego produktu (wyniku) myślenia intuicyjnego i odgraniczać od takich pojęć jak zgadywanie, przeczucie itp.

Wynik myślenia intuicyjnego nosi więc charakter nie ostateczny, ale jedynie prowizoryczny, przejściowy, etapowy itp. T. Bastik, głównie ze względu na wynik, proponuje interesujący nas rodzaj myślenia określać mianem „pierwotnego”, w odróżnieniu od myślenia analitycznego, które nazywa „wtórnym” (zob. Bastik 1982). Myślenie intuicyjne można określić również mianem hipotetycznego, gdyż w jego wyniku formułowane są hipotezy. W tym samym znaczeniu można mówić, że jest to myślenie problemowe.

Z powyższego wynika, że interesujący nas rodzaj myślenia w efekcie daje wyniki szybkie, ale o charakterze niepełnym, problemowym, tj. o niskim stopniu obiektywnego prawdopodobieństwa. Inaczej można powiedzieć, że o ile informacje uzyskiwane za pomocą myślenia konwencjonalnego zasługują na miano wiedzy, czyli logicznie uzasadnionych tez, to analogiczne informacje zdobyte na drodze intuicji można określić mianem jedynie „przed-wiedzy” (wiedzy wstępnej, hipotetycznej, wymagającej weryfikacji).

Interesujący nas rodzaj intuicji ma wiele wspólnego z antycypacją i prekognicją.

## PROBLEM ROLI INTELIGENCJI INTUICYJNEJ

Potrzeba ustosunkowania się do problemu znaczenia interesujących nas zjawisk wynika głównie stąd, że w tej kwestii istnieją diametralnie różne poglądy, od zdecydowanie negatywnych do przeceniających ich rolę. Obie skrajności mogą prowadzić do negatywnych następstw.

Z jednej strony negowanie istnienia myślenia intuicyjnego i dobrodziejstw okresu inkubacji jest niewątpliwie przejawem symplifikacji problematyki, a nawet – redukcjonizmu, a w praktyce może prowadzić do niepełnego wykorzystywania własnych możliwości intelektualnych. Natomiast z drugiej strony, nieracjonalnie byłoby liczyć jedynie na „przebłysk intuicji” i oczekiwać biernie na „spłynięcie natchnienia”.

Podsumowując dotychczasowe rozważania na temat specyfiki myślenia intuicyjnego, można powiedzieć, że w porównaniu z konwencjonalnym, jest ono w dużej mierze zawodne, wiąże się z ryzykiem. Jednocześnie te braki formalne w określonych sytuacjach stają się zaletami, gdy umożliwiają działanie w sytuacjach charakteryzujących się deficytem niezbędnych informacji, gdy brak jest dostatecznych przesłanek do jednoznacznego wnioskowania logicznego. Nie ma potrzeby wykazywania, że tego typu sytuacji jest bardzo dużo w działalności twórczej, gdyż wynikają one zarówno z czynników zewnętrznych (przedmiotowych), jak i podmiotowych. Odgrywają tu istotną rolę zdolności antypacyjne człowieka. Podczas gdy istotą myślenia analitycznego jest rozumowanie, to o myśleniu intuicyjnym często powiada się, że sprowadza się ono do „bezpośredniego rozumienia bez rozumowania”.

Nie w każdej sytuacji niezbędne jest myślenie intuicyjne, nie zawsze inteligencja intuicyjna odgrywa pozytywną rolę. Zgodzić się wypada z poglądem T. Bastika (1982), że wartość myślenia intuicyjnego, w tym również inkubacji, ujawnia się przede wszystkim w rozwiązywaniu złożonych problemów twórczych, natomiast poza działalnością twórczą ten rodzaj działalności nie odgrywa większej roli. Proces rozwiązywania złożonych problemów twórczych nie dokonuje się według zasady „wszystko albo nic”, lecz etapowo. Niezwykle istotną rolę odgrywa antycypacja, przewidywanie możliwych rozwiązań. R. B. Morrison (1974) mówi tu o funkcji rozpoznawczej, że „uprzedza ono powoli posuwającą się karawanę dobrze uporządkowanego myślenia, pełni przez to rolę zwiadowcy i rozpoznaje rzeczywistość na długo przed tym, zanim dotrze tam rozsądny gospodarz”.

Cytowany już T. Bastik wykazuje, że rola intuicji jest zależna od rodzaju twórczości, gdyż jest ona inna w rozwiązywaniu problemów naukowych, matematycznych, artystycznych itp. We wszystkich dziedzinach twórczości mamy do czynienia z dysonansem poznawczym, zarysowaniem się sytuacji konfliktowej. Przewyciężenie tego konfliktu jest właśnie funkcją myślenia intuicyjnego, a w bardziej złożonej sytuacji może dokonywać się z udziałem fazy

inkubacji; efektem jest pojawienie się „globalnego produktu pierwotnego”. Dalsze jednak fazy procesu twórczego, według cytowanego autora, przebiegają odmiennie w różnych dziedzinach. W twórczości naukowej i technicznej, w ślad za pierwotnym myśleniem intuicyjnym, następuje stadium myślenia analitycznego, zmierzającego do weryfikacji zgodnie z kryteriami logicznymi trafności intuicyjnego domysłu. Inaczej sprawa ma się w przypadku twórczości artystycznej, gdzie proces twórczy może się zakończyć na fazie produktu intuicyjnego.

T. Bastik podnosi również problem wzajemnych relacji tych dwóch faz procesu twórczego, a mianowicie myślenia pierwotnego i wtórnego. Autor ten ostrzega przed niebezpieczeństwem przesadnej dominacji fazy logicznej, co często prowadzi do zaprzepaszczenia twórczych produktów fazy intuicyjnej.

#### PRÓBA PORÓWNANIA INTELIGENCJI RACJONALNEJ I INTUICYJNEJ

Proponuję zestawienie robocze w celu zaakcentowania specyfiki inteligencji intuicyjnej (tabela 1).

Zbędne byłoby przypominanie, że podane zestawienie w dużym stopniu jest produktem inteligencji intuicyjnej i jako takie wymaga gruntownej rewizji naukowej na drodze badawczej.

Dla wielu osób, przekonanych o wyższości racjonalnego podejścia do poznawania rzeczywistości i działania w niej, oczywista będzie niedoskonałość inteligencji intuicyjnej. Nie daje ona wyników jednoznacznych, pewnych, obiektywnych, stąd pytania typu: Czy warto się nią zajmować? Może jest to „zdolność” jedynie słabych istot (dzieci, ludzi prymitywnych, osób niewykształconych)? Pejoratywny stosunek do intuicji zakorzeniony jest mocno w naszej kulturze, stąd mówimy o intuicji kobiet i dzieci. Eksperci o laikach powiadają, iż ci ostatni „mają wiedzę jedynie intuicyjną”. Naziści pogardliwie intuicyjnym określali myślenie Żydów, a marksiści – idealistów.

Obecnie jesteśmy świadkami rewizji poglądów: to, co do niedawna uchodziło za słabość, obecnie często okazuje się siłą. Poznanie nie dokonuje się według zasady „wszystko albo nic”; rzeczywistość nie jest tylko „czarno-biała”, nie ma absolutnej prawdy i fałszu.

Rola intuicji najwcześniej ujawniła się w twórczości artystycznej; wiele arcydzieł zawdzięczamy intuicyjnym osobowościom. Tak na przykład J-C. Gille-Maisani stwierdza, że „Adam Mickiewicz był klasycznym przykładem intuicyjnego typu osobowości według klasyfikacji Junga” (Gille-Maisani 1987, s.333). Łatwo wskazać jeszcze bardziej wymowne przykłady.

Nagromadzono również sporo faktów naukowych, z których jednoznacznie wynika, że spektakularne osiągnięcia w nauce to wynik inteligencji intuicyjnej. Rola interesującego nas czynnika rozwoju poszczególnych dyscyplin naukowych ujawnia się szczególnie w tych przypadkach, gdzie mimo iż nie istniały jeszcze



Tab. 1. Zestawienie cech porównywanych rodzajów inteligencji  
Features of the compared kinds of intelligence

Ze względu na (kryteria porównawcze)	Cechy wyróżniające inteligencję klasyczną	Cechy wyróżniające nowy rodzaj inteligencji
Rodzaj myślenia, jako baza	Racjonalna; logiczna; reprodukcyjna; analityczna; wertykalna; konwergencyjna.	Intuicyjna; twórcza; skrótowa; holistyczna; latentna; dywergencyjna.
Udział świadomości	Świadoma.	Przedświadoma (wynik i proces jest uświadamiany przez podmiot z pewnym opóźnieniem). Dokonuje się przy zmienionych stanach świadomości. Występują tu fazy inkubacji i olśnienia.
Udział logiki	Logiczna (zgodne z zasadami logiki).	Logika tej inteligencji nie jest jeszcze poznana, stąd możliwe określenia: alogiczna, pozalogiczna, przedlogiczna (najpierw domysł, później jego sprawdzenie i ocena logiczna).
Udział mowy	Werbalna albo łatwo poddająca się werbalizacji. Ideałem jest tu posługiwanie się ścisłą terminologią. Preferuje się tutaj denotacyjne znaczenie słów.	Pozawerbalna; przedwerbalna; obrazowa; symboliczna; metaforyczna. Większą wagę odgrywa tu konotacyjne znaczenie słów.
Emocje	Emocje są tu niedoceniane, a częstokroć przeciwstawiane intelektowi („rozum albo uczucie”). Ideałem jest tu „obiektywne” poznanie (bez zaangażowania emocjonalnego).	Bez pozytywnych emocji oraz motywacji inteligencja emocjonalna jest niemożliwa. Jest to więc w dużej mierze inteligencja emocjonalna.
Dynamika procesów intelektualnych	Proces dochodzenia do nowej wiedzy dokonuje się stopniowo, kolejnymi ogniwami, czyli „krok po kroku”.	Dynamiczna; procesy dokonują się skokowo (opuszczane są istotne ogniwa), stąd olśnienia.
Możliwość stosowania reguł	Algorytmiczna, metodyczna, sterowalna itp. Wnioskowanie dedukcyjne, indukcyjne, redukcyjne i in. Ideałem są tu „twarde” reguły.	Heurystyczna. Duża rola analogii. Rezygnacja z twardych metod.
Prawdopodobieństwo wyniku	Obiektywne (oparte na rachunku prawdopodobieństwa).	Prawdopodobieństwo głównie subiektywne.
Sytuacje, w jakich najczęściej występuje i sprzyjające	Normalne (gdym są niezbędne elementy skutecznego działania: niezbędne wiadomości, informacje, narzędzia, czas itp.).	Trudne, jak: deficyt niezbędnych informacji, czasu itp. Sprzyja relaksacja, zajęcie się innymi formami aktywności (rekreacja, muzyka, poezja).
Wynik aktywności	Jednoznaczne rozwiązanie problemu czy wykonania zadania; rozstrzygnięcie typu: tak/nie; jest/nie jest; prawda/fałsz; dobre/złe itp. Wniosek; reguła; zasada; teoria itp.	Domysł; hipoteza; przeczcucie; prekognicja itp. Wynik jedynie etapowy, wymagający weryfikacji. „Jestem przekonany, że tak jest (będzie), ale nie mogę tego udowodnić”.
Rola	Zasadnicza, rozstrzygająca.	Pomocnicza, etapowa, przejściowa, wstępna.

podstawy do logicznego wnioskowania, albo nawet wbrew uznawanym faktom i paradygmatom, wybitni uczeni potrafili tworzyć nowe koncepcje, wybiegające daleko w przyszłość, których zrozumienie i uznanie następowało znacznie później (Selye 1967; Dobrołowicz 1995).

Obecnie już nie ma wątpliwości, że inteligencja intuicyjna w dużej mierze decyduje o sukcesach menedżerów. Wykazują to badania Westona H. Agora (zob. Agor 1998).

## RACJONALIŚCI I INTUICJONIŚCI

### WPROWADZENIE

Od czasów H. Poincarégo porównuje się ze sobą, a często przeciwstawia, dwa typy psychiczne, a mianowicie: intuicjonistów i racjonalistów (zob. np. Kolańczyk 1991) względnie intuityków i logików (zob. np. Guilford 1978).

Na ten temat H. Poincaré pisał:

Jedni dbają przede wszystkim o logikę. Inni dają się prowadzić intuicji i czynią szybkie, acz nie zawsze pewne zdobycze, podobnie jak śmiali jeźdźcy w awangardzie (Poincaré 1908, s. 7).

Mimo że typologia ta posiada już dość długie dzieje oraz jest przedmiotem zainteresowania wielu specjalistów, nie doczekała się ona choćby w miarę rzetelnego opracowania – wiedza nasza o istocie tych typów jest jedynie wiedzą fragmentaryczną i jednostronną, stąd często – uproszczoną.

Główna różnica między tymi typami dotyczy preferencji, a co za tym idzie, stylu poznawania rzeczywistości oraz działania w niej. Stąd przynależność danego uczonego do określonego typu pociąga za sobą konsekwencje w postaci odmiennego ustosunkowania się do takich kwestii w procesie twórczym, jak: 1) preferowanie określonych rodzajów problemów badawczych; 2) zapotrzebowanie na informacje i sposoby ich poszukiwania; 3) generowane pomysły rozwiązania; 4) ich ewaluacja. Warto zastanowić się nad istotą tych różnic.

### PREFEROWANE PROBLEMY BADAWCZE

W najogólniejszym ujęciu można stwierdzić, że przedstawiciele typu racjonalnego preferują problemy dobrze określone, „realne”, tj. takie, do rozwiązania których dojrzały już warunki zewnętrzne (społeczne) i wewnętrzne (naukowe). Uczni, prezentujący ten typ umysłowy, z reguły nastawieni są na wypełnianie luk w istniejącym systemie wiedzy; inaczej – posługując się językiem T. Kuhna (1968), zajmują się oni „rozwiązywaniem krzyżówek naukowych”. Wynika to z ich ostrożności, systematyczności, przywiązywania wielkiej wagi do możliwości kontrolowania przebiegu procesu rozwiązywania problemu itp. Wykazują oni

tendencję do wyboru dobrze zdefiniowanych i ustrukturalizowanych zadań, dotyczących detalicznego, precyzyjnie określonego wycinka rzeczywistości. Oznaczają się oni dążeniem do izolowania rozwiązywanego problemu, pomijania jego kontekstu. Wybierają problemy zorientowane na teraźniejszość, których rozwiązanie leży w zakresie aktualnych możliwości, np. technicznych. Często korzystają oni z gotowych, sformułowanych już przez innych problemów.

Intuitycy natomiast dobrze sobie radzą w sytuacjach deficytu informacji, preferują problemy otwarte, niedookreślone. Jako uczeni, często pracują na tzw. wysuniętych rubieżach, przez to nie zawsze bywają rozumiani i doceniani przez współczesnych, stąd sławę osiągają zazwyczaj dopiero po śmierci. Pociągają ich zjawiska tajemnicze, dotychczas słabo poznane itp. Samodzielnie dostrzegają i formułują problemy badawcze, przy czym wielkie znaczenie ma dla nich kontekst, w którym mieści się problem. W taki sposób problemy podejmowane przez intuicjonistów są niedookreślone, odznaczają się złożonością struktury, dotyczą najczęściej wielu różnych obszarów i aspektów badanej rzeczywistości.

#### PREFERENCJE W POSZUKIWANIU NIEZBĘDNYCH INFORMACJI

Różne są również preferencje w poszukiwaniu niezbędnych informacji do rozwiązania danego problemu. I tak uczeni – reprezentujący racjonalny typ intelektu bazują głównie na konkretnych faktach, danych zmysłowych, wynikach ścisłych pomiarów i wskaźnikach liczbowych. Uprawiają oni swoiste „zbieractwo” faktów. Dużą wagę przywiązują do takich cech informacji, jak: aktualność, kompletność, konkretność, użyteczność itp.

Inne informacje mają znaczenie dla przedstawicieli intuicyjnego typu intelektu. Prawdopodobnie w większym stopniu interesują ich informacje perspektywiczne, w tym – prognozy, wizje, literatura typu *science fiction* itp. Częstokroć większe dla nich znaczenie mają informacje unikatowe, dotyczące niepowtarzalnych zjawisk oraz ich różnorodność. Przejawia się tutaj zdolność do bisocjacji oraz myślenia janusowego.

#### GENEROWANIE POMYSŁÓW I KRYTERIA ICH WARTOŚCIOWANIA

Należy spodziewać się również znaczących różnic między przedstawicielami interesujących nas typów umysłowych w procesie generowania pomysłów rozwiązania danego problemu badawczego. Jest to faza kluczowa w procesie twórczym, zwłaszcza – naukowo-technicznym. Z reguły przedstawiciele inteligencji typowo racjonalnej ostrożnie wysuwają niewiele pomysłów, często o charakterze konwergencyjnym (dotyczących jednego kierunku poszukiwań). Zamiast generować własne pomysły, starają się oni korzystać z gotowych już pomysłów, penetrując literaturę przedmiotu oraz korzystając z konsultacji

specjalistów. Natomiast przedstawiciele intuicyjnego typu intelektu preferują generowanie wielu własnych pomysłów związanych z różnymi kierunkami poszukiwań. Przy tym są to często pomysły „idealne”, nierzadko oparte na czystej fantazji, zaskakujące, a nawet zabawne. Ich podstawową cechą jest oryginalność, związana z dążeniem do unikatowości i niepowtarzalności rozwiązań, przy tym często sięgają do analogii (biologicznych, fizycznych itp.), które mają stać się źródłem licznych, nieoczekiwanych skojarzeń.

Różne są kryteria ewaluacji, czyli oceniania pomysłów rozwiązania problemu. Istnieją podstawy do wysunięcia hipotezy, że przedstawiciele typu racjonalnego z reguły opierają się na kryteriach zewnętrznych, np. odwołując się do logiki formalnej, statystyki, autorytetów itp., podczas gdy przedstawiciele typu intuicyjnego w większym stopniu bazują na prawdopodobieństwie subiektywnym, na „logice osobistej”, polegają na emocjach itp.

Interesujące nas tu problemy można również rozpatrywać w kategoriach stylów poznawczych oraz ich wymiarów (zob.: Matczak 1982, Nosal 1990).

#### PROBLEM METOD BADANIA INTELIGENCJI INTUICYJNEJ

Wcześniej stwierdziłem, że inteligencja klasyczna (racjonalna), na testach „stoi”; bez testów inteligencji dorobek w tej dziedzinie miałby charakter jedynie spekulacji, a przydatność praktyczna – wątpliwa.

Typowe zadania wchodzące w skład testów inteligencji są powszechnie znane. Nie wnikając w analizę klasycznych zadań testowych do badania inteligencji, ograniczymy się do stwierdzenia, że:

- 1) zadania te z reguły mają charakter logiczny, wymagają znalezienia poprawnej odpowiedzi;
- 2) każde zadanie zawiera niezbędne dane, z których można wywnioskować poprawną odpowiedź;
- 3) z reguły jest tu jedna poprawna odpowiedź;
- 4) testy inteligencji z reguły mają jeden wskaźnik; liczbę punktów za poprawne odpowiedzi.

Zbędne byłoby wykazywanie, że klasyczne testy inteligencji nie są przydatne do diagnozowania inteligencji intuicyjnej. Potrzeba takich metod i technik wynika zarówno ze względów poznawczych, jak i diagnostycznych – wszak poznać jakieś zjawisko, to znaczy umieć je wywoływać, mierzyć, oceniać, kształtować, niwelować itp.

Do tej pory nie mamy ogólnie przyjętych testów inteligencji intuicyjnej. Zapewne wkrótce będziemy mieli liczne propozycje na ten temat. Warunkiem jest opracowanie i uzgodnienie bazy teoretycznej. Tym razem zapewne będzie inaczej, niż to miało miejsce z inteligencją klasyczną, gdzie – przypomnijmy – narzędzia pomiaru, czyli testy, wyprzedziły teorię przedmiotu pomiaru.

Wymagania w stosunku do nowego rodzaju testu, przydatnego do diagnozowania inteligencji intuicyjnej, będą zdecydowanie większe, niż to miało i ma miejsce w odniesieniu do klasycznie pojętej inteligencji, bazującej na myśleniu racjonalnym. Na przykład:

- w nowych testach istotny będzie nie sam wynik końcowy (poprawny/błędny), ale sposób dochodzenia do wyniku (styl myślenia);
- powinny to być zadania umysłowe z deficytem niezbędnych informacji, z możliwością ich dozowania według zapotrzebowania osoby badanej.

Jest znacznie więcej wymogów pod adresem nowych testów, ale problem ten wymaga odrębnego omówienia.

#### PROBLEM KSZTAŁCENIA INTELIGENCJI INTUICYJNEJ

Znamiennym faktem jest, że mimo iż problematyką inteligencji racjonalnej zajmowano się przez całe stulecie, do dzisiaj nie ma jednoznacznej odpowiedzi na proste i ważne pytania, jak: Co jest ważniejsze: natura czy wychowanie? Czy inteligencję można kształcić?

Jeśli na podobne pytania nie uzyskano jednoznacznych odpowiedzi w odniesieniu do inteligencji klasycznej (racjonalnej), to w odniesieniu do inteligencji intuicyjnej wydają się one wielokrotnie trudniejsze.

Można oczekiwać, że większość specjalistów będzie skłonna uznawać tutaj stanowisko natywistyczne. Do tej pory problemu kształtowania inteligencji intuicyjnej nawet nie stawiano na porządku dziennym. Wyrażam przekonanie, że ten rodzaj sprawności można i należy kształtować poprzez specyficzne ćwiczenia. Problem ten staje na porządku dziennym, ale jest to zagadnienie odrębne, wymagające osobnej publikacji.

#### UWAGI KOŃCOWE

Większość autorów prac naukowych stawia przed sobą zadanie uzupełnienia istniejącej wiedzy, czyli udzielenia odpowiedzi na ważne pytania, uzupełnienie istotnych luk w wiedzy itp. Niniejszy artykuł niczego nie załatwia, nie zamyka, a raczej odwrotnie – otwiera.

Ośmiela mnie jedynie świadomość, że pracę tę kieruję do Zespołu Naukowego Profesora Stanisława Popka, który sam jest przykładem szerokich horyzontów umysłowych, jak również stworzył sprzyjający klimat do wylęgania się nowych idei.



## BIBLIOGRAFIA

- Agor W. H. (red.), (1998). *Intuicja w organizacji. Jak twórczo przeprowadzić*. Kraków: Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Bastik T. (1982). *Intuition; how we think and act*. Willey.
- Bono E. de (1998). *Myślenie równoległe*. Wydawnictwo Medium.
- Bono E. de (1999). *Jak stosować myślenie latentne*. Wydawnictwo MEDIUM.
- Bruner J. (1971). *O poznawaniu. Szkice na lewą rękę*. Warszawa: PIW.
- Dobrołowicz W. (1995). *Myśleć intuicyjnie*. Warszawa: WNT.
- Gille-Maisani J-C. (1987). *Adam Mickiewicz człowiek. Studium Psychologiczne*. Warszawa: PIW.
- Goleman D. (1997). *Inteligencja emocjonalna*. Poznań: Media Rodzina.
- Goleman D. (1999). *Inteligencja emocjonalna w praktyce*. Poznań: Media Rodzina.
- Guilford J. P. (1978). *Natura inteligencji człowieka*. Warszawa: PIW.
- Elias M. J., Tobias S. E., Friedlander B. S. (1998). *Dziecko emocjonalnie inteligentne*. Poznań: Moderski i S-ka.
- Kolańczyk A. (1991). *Intuicyjność procesów przetwarzania informacji*. Gdańsk: UG.
- Kuhn T. S. (1988). *Struktura rewolucji naukowych*. Warszawa: PIW.
- Matczak A. (1994). *Diagnoza intelektu*. Warszawa: PAN.
- Nęcka E. (1999). *Garść intuicji o intuicji*. Charaktery, nr 3 (38).
- Nosal C. (1992). *Diagnoza typów umysłu*. Warszawa: PWN.
- Poincaré H. (1908). *Wartość nauki*. Warszawa: Wyd. J. Mortkowicza.
- Sehr (1999). *Inteligencja emocjonalna. Testy*. Warszawa: Klub Diogenes.
- Selye H. (1967). *Od marzenia do odkrycia naukowego*. Warszawa: PZWL.
- Seligman D. (1995). *O inteligencji prawie wszystko*. Warszawa: PWN.
- Szewczuk W. (red.), (1979). *Słownik psychologiczny*. Warszawa.
- Szewczuk W. (1998). *Inteligencja*, [w:] Szewczuk W. (red.), *Encyklopedia psychologiczna*. Warszawa: Fundacja Innowacja.
- Wieczorkowska-Nejtradt G. (1998). *Inteligencja motywacyjna. Mądre strategie wyboru celu i sposobu działania*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych.

## SUMMARY

The process of intuition is extremely important in the whole creative process. It seems that the notion of intuitive intelligence shows the essence of this phenomenon. It has unconscious, non-logical, non-verbal, emotional, heuristic and immediate character. The present paper shows the specific nature of intuitive intelligence through comparing it to classical intelligence.